

Zygonys

165

Ja niżej podpisany Kresnodzbski Piotr syn Ludwika i Aleksandry z domu Przesmyka ur. dnia 20 grudnia 1923r w Polkowie powiat Hżarów. Legitymuj się dowodem osobistym [redacted] wydany dnia 13 października 1983r przez Kancelarię [redacted]

Zameldowany na pobyt stały - [redacted]
Po ukończeniu szkoły podstawowej w Mrozach pracowałem w gospodarstwie rolnym u moich rodziców. We wrześniu 1943r wstąpiłem do Armii Krajowej. Przynajmniej odbierałem odemnie Siderki Edward pseudonim „Wicher” w domu Kurrowskiego Władysława we wsi Wola Paprotnia. Występowałem pod pseudonimem „Łyżbek”. Swoją działalność na rzecz niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczynałem z początkiem września 1939 roku. We wrześniu 1939 roku na stacji kolejowej w Mrozach stało trzy składy pociągów wojskowych zalegających sprzątem wojskowym. Przed wejściem wojsk niemieckich pociągi te zostały opuszczone przez konwoj żołnierzy polskich. W pociągach tych znajdowała się również żywność, ludność cywilna okolicznych miasek brata wszystko co było użyteczne. W wagonach były broń i amunicja. Podjechaliśmy nosem konwoju, ładowaliśmy broń i amunicję. W akcji tej brał udział Malesa Eligiusz, mój brat Stefan i ja. Całą tę akcję kierował Biethkowski Józef i oficer wojska polskiego Antoni Sobczak, który zginął we wrześniu 1939r na terenie Mrozów. Bronie te zostały zmagazynowane w lesie na posesji Eligiusza Malesy. Zmagazynowane bronie zostały w całości przekazane w 1943r Armii Krajowej. We wrześniu 1945r nastąpiło ujawnienie Armii Krajowej. Ponieważ ja jak również

mój brat Stefan byliśmy dobrze zakonspirowani postanowiliśmy
 nie ujawnić się. Po ujawnieniu zaczęły się aresztowania
 i prześladowanie żołnierzy O. S. W październiku 1945 r
 przyjechał do mnie Gądomski Marien pseudonim „Kiedziwielek”
 dowódca OVSZ naszego terenu z propozycją wstąpienia do OVSZ
 na co wyraziłem zgodę. W tym samym dniu starym przysięgę
 i zostałem wcielony do drugiego plutonu pod dowództwem
 Jezierskiego Zygmunta ps. „Orzeł”. Występowałem pod ps.
 „Grozny”. Białobność moja w OVSZ polegała na zakwa-
 terowaniu oddziału „Orzeł”, zaopatrzenie w żywność, jak
 również utrzymanie łączności z dowództwem. Byłem spore-
 dycznie powoływany do niektórych akcji, między innymi brałem
 udział w odbiciu aresztowanych żołnierzy O. S.: OVSZ, których
 U. B. przewoziło z Wągrowa do Warszawy. Akcje odbyły się
 pierwszego kwietnia 1948 r. między Gyszkowem a Katuszynem.
 Brałem udział w odprawach i szkoleniach. Białobność moja
 w OVSZ trwała do 3-go czerwca 1948 r., kiedy to ostatni
 oddział OVSZ pod dowództwem Jezierskiego Zygmunta ps. „Orzeł”
 został rozbity w Głodzisku koło Mwozów. Po tym czasie długo
 ukrywałem się. Od 1950 r. prowadziłem zakład rybacki
 w Mwozech. W 1963 r. zamieszkałem w [REDACTED], gdzie mieszkam
 do dnia dzisiejszego. Dnia 7 sierpnia 1983 r. przeszedłem
 na emeryturę, którą pobieram z PZU.

Otwock, dn. 20. 10. 1997 r.

Dobromodulski Piotr